

Sygn. akt I ACa 606/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Rybicka - Pakuła

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lutego 2013 r.

sygn. akt I C 841/07

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 606/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 października 2007 r. (potwierdzenie nadania – k. 521) G. G. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. kwoty 839.095,15 zł wraz z odsetkami od dnia 2 lutego 2007 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż powyższej kwoty dochodzi z tytułu wygranej w grze liczbowej (...) na automacie (...) w dniu 2 lutego 2007 r. w salonie gier należącym do pozwanej, położonym w N. przy Pl. (...).

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że wygrana w wysokości objętej żądaniem pozwu nie miała miejsca, przy czym powód nie prowadził gry zgodnie z warunkami regulaminu. W dalszej kolejności zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 12 ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych, w terminie 6 miesięcy od dnia, gdy roszczenie stało się wymagalne. Podkreśliła przy tym, że powód nie podjął żadnych czynności reklamacyjnych, a więc nie doszło do zawieszenia biegu przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w 2007 r. posiadała zezwolenie Ministra Finansów na prowadzenie salonu gier na automatach w N. w lokalu użytkowym przy Placu (...). Zasady gry zapisane były w regulaminie zatwierdzonym przez Ministra Finansów, z którego wyciąg dotyczący kwestii porządkowych, zasad wypłaty wygranych, obowiązku zgłaszania osiągnięcia wygranej równej wartości 15.000 pkt, sposobu składania reklamacji i przedawnienia roszczeń, był umieszczony w widocznym miejscu w salonie - przyczepiony do kasy, przy czym była tam też informacja, że kompletny tekst regulaminu znajduje się u kierownika salonu gier.

Zgodnie z regulaminem obowiązującym w salonie gier pozwanej spółki, w przypadku automatów wyposażonych w wyświetlacz wygranych WIN i CREDIT wypłaty dokonuje się na podstawie wskazań wyświetlacza CREDIT, na który wygrana musi zostać przepisana. Wypłata głównej wygranej, z przyczyn technicznych, może być odroczone, nie dłużej jednak jak do trzeciego dnia, licząc od następnego dnia po jej wylosowaniu (§ 3 pkt. 4). Gra na automacie może być prowadzona na pojedynczych lub zwielokrotnionych stawkach, poprzez wrzucenie do automatu jednego lub kilku (w zależności od konstrukcji automatu) żetonów lub ustalenie krotności stawki za pomocą przycisku na pulpicie automatu lub dotknięcie odpowiedniego pola na monitorze reagującym na dotyk. Po osiągnięciu przez grającego na wyświetlaczu CREDIT i WIN łącznej sumy przekraczającej 15.000 jednostek, dalsza gra wymaga asysty pracownika salonu gier. Spełnienie tego wymogu jest warunkiem koniecznym do uznania wygranej uzyskanej po przekroczeniu ww. wartości kredytu. Obowiązek zgłoszenia tego przekroczenia obsłudze salonu spoczywa na grającym (§ 3 pkt 5). W przypadku wystąpienia awarii technicznej automatu, zgłoszonej przez grającego lub zauważonej przez obsługę salonu gier, automat zostaje bezzwłocznie wyłączony z eksploatacji, a grającemu wypłaca się równowartość stanu wyświetlacza CREDIT o ile stan ten potwierdzają rejestry eksploatacyjne automatu. Jeżeli jednak ze względu na charakter awarii ustalenie stanu wyświetlacza CREDIT nie będzie możliwe lub rejestry eksploatacyjne ulegną zakłóceniu, grającemu przysługuje co najwyżej zwrot ostatniej, wpłaconej do kasy salonu (tj. zakredytowanej) kwoty (§ 3 pkt 7). Wygrane na automatach prezentowane są w tabelach wygranych umieszczonych na automatach lub na monitorach automatów video (§ 7 pkt 1), w ilościach punktów kredytu lub w ilości żetonów (§ 7 pkt 2).

Zgodnie z § 6 regulaminu reklamacje z tytułu gier na automatach zgłasza się kierownikowi salonu gier lub osobie nadzorującej automat. Grający może zgłaszać reklamacje podczas gry lub natychmiast po jej przerwaniu. Reklamacje, które nie zostaną zgłoszone w trakcie gry lub natychmiast po jej przerwaniu nie będą rozpatrywane. Reklamacje mają być rozpatrywane bezzwłocznie, a w przypadku trudności ich weryfikacji, w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia. Na okoliczność reklamacji kierownik salonu gier sporządza protokół, w którym grający potwierdza swoje roszczenie własnoręcznym podpisem. Roszczenia z tytułu gry na automatach ulegają przedawnieniu w terminie 6 miesięcy, przy czym termin przedawnienia biegnie od dnia, kiedy roszczenie stało się wymagalne, zaś w razie wszczęcia postępowania reklamacyjnego bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia zakończenia postępowania reklamacyjnego (§ 6 pkt 11).

G. G. często bywał w salonie gier w N., grał na automatach 2-3 razy w miesiącu, a zdarzało się, że codziennie. W dniu 2 lutego 2007 r. grał w grę (...) na automacie (...) o numerze fabrycznym (...), wybierając najwyższą stawkę, tj. 50 pkt, przy której możliwa jest najwyższa kumulacja. Rozpoczynając grę G. G. widział, że wyświetlacz pionowy wskazuje ponad 16.000.000 punktów kredytu do układu „Royal Flush”. Zauważył też informację o wymogu zawiadomienia obsługi w razie przekroczenia 15.000 pkt kredytu. Nie zwracał się do pracowników salonu o udostępnienie mu dokumentów dotyczących zasad gry.

Gra (...) posiada dodatkową premię BONUS naliczaną w zależności od granej stawki za tzw. „parę twarżową” (walet, dama, król, as). Wypłacana premia jest traktowana jak każda inna wygrana i może być przepisana do licznika CREDIT lub poddawana gamblowaniu. Uzyskane wygrane są podświetlone w tablicy wygranych oraz widoczne na liczniku WIN. Wartości wygranych „Five of a kind” oraz „Royal Flush” dla stawki maksymalnej są wartościami zmiennymi,

narastającymi w trakcie gry. Prędkość narastania zależy od stawki gry. Wartość wygranej „Royal Flush” narasta od 22.500 pkt. do maksimum 45.000 pkt. Aktualne wysokości dla tych wygranych widoczne są w odpowiedniej kolumnie tabeli wygranych. Premia BONUS jest wypłacana losowo po przekroczeniu wartości 600 punktów.

Podczas gry na automacie (...) w pewnym momencie G. G. uzyskał układ kart „Royal Flush”, a punkty zaczęły się przelewać z licznika wygranych na licznik do wypłaty, tak, że na liczniku CREDIT naliczona została liczba 16.781.903 punktów wykraczająca poza pole tego licznika. G. G. krzyknął „jest”, „wygrałem” i wówczas inni gracze podbiegli do niego obserwując automat, na którym grał. Podeszła do niego również J. T. (1), pracująca w salonie gier jako inspektor. Powiedziała „nareszcie ktoś wygrał”, „gratuluje panu”, po czym telefonicznie zawiadomiła kierowniczkę salonu - H. S., która przyjechała do salonu po pół godziny. Powiedziała domagającemu się wypłaty wygranej powodowi, że maszyna jest zepsuta i nic nie będzie wypłacać, a następnie ją wyłączyła. Zaproponowała G. G. złożenie reklamacji i zwrot pieniędzy ostatniego zakredytowania do chwili wyjaśnienia. Powód wezwał wtedy policję, zarzucając pracownikom salonu oszustwo. Domagał się wystawienia zaświadczenia o wygranej i wyraził chęć złożenia reklamacji, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Powód nie otrzymał żadnej wypłaty, a maszyna została zaplombowana.

W celu weryfikacji wyniku gry (...) sp. z o.o. zwróciła się do producenta automatu (...) – (...) S.A. w W. i do Jednostki Badającej ds. Rejestracji Urządzeń do Gier Losowych na Politechnice (...). Oba te podmioty wydały opinie, iż po wylosowaniu układu wygranej „Royal Flush” maszyna uległa zakłóceniu (opinia producenta - k. 63 - 65, opinia Politechniki (...) - k. 66 - 68). Nie było możliwe, aby wygrana (kumulacja) w układzie kart „Royal Flush” przekroczyła granicę 45.000 pkt wynikającą z widocznej dla gracza tabeli wygranych.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną zakłócenia działania automatu, na którym w dniu 2 lutego 2007 r. grał G. G., było złe funkcjonowanie oprogramowania. W czasie normalnej gry wygrana na poziomie 16.000.000 punktów jest nieprawdopodobna i nie miała prawa się zdarzyć. Program napisany zgodnie z dobrą praktyką programowania powinien w sytuacji przekroczenia górnej granicy wygranej ograniczyć wygraną do wartości maksymalnej. W sytuacji dalszego powiększania wygranej, należy to uznać za błąd oprogramowania automatu. Na skutek błędów w oprogramowaniu w tabeli wygranych pojawiła się niewłaściwa wartość, która nie została w trakcie dalszych gier skorygowana (opinia Katedry Automatyzacji Wydziału Mechanicznego Politechniki L. - k. 248 - 253, opinia biegłego K. P. (1) - k. 329 - 335 wraz z załączonymi fotografiami - k. 344 - 370). Brak jest dowodów na to, że automat zachowywał się już w sposób nieprawidłowy we wcześniejszych grach. Wynik gry G. G. z dnia 2 lutego 2007 r. był niezgodny z zamysłem producenta, który nie przewidział w tabeli takiej wygranej (opinia uzupełniająca biegłego K. P. (1) - k. 429 - 436). Automat na którym w dniu 2 lutego 2007 r. grał powód, nie jest przystosowany do realizacji punktu regulaminu dotyczącego wymogu zgłoszenia przez gracza pracownikom salonu gier faktu przekroczenia łącznej sumy 15.000 jednostek (opinia biegłego K. P. (1) - k. 329 - 335).

W piśmie z dnia 6 lutego 2007 r., otrzymanym przez (...) sp. z o.o. w dniu następnym, pełnomocnik G. G. wezwał spółkę do zapłaty kwoty 839.095,15 zł w terminie do dnia 10 lutego 2007 r., zastrzegając, że brak zapłaty spowoduje skierowanie sprawy na drogę sądową. (k.500). W odpowiedzi na to wezwanie pozwana poinformowała pełnomocnika powoda o podjęciu czynności weryfikacyjnych, w tym o zleceniu przeprowadzenia ekspertyzy technicznej automatu. Ostatecznie w piśmie z dnia 11 kwietnia 2007 r. oświadczyła, iż uważa roszczenie G. G. za niezasadne (k. 4, 5, 6-7).

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2007 r. (1 Ds. 229/07) zostało umorzone dochodzenie wszczęte na skutek przyjęcia zawiadomienia G. G. w sprawie oszustwa dokonanego w dniu 2 lutego 2007 r. w salonie gier na automatach przy(...) w W., wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (k. 16).

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie jest niezasadne, z następujących względów.

W sprawie niniejszej, z uwagi na datę zdarzenia z którego powód wywodzi roszczenie, zastosowanie znajduje ustawa z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (t.j. z 2004 r., nr 4, poz. 27 ze zm.). W myśl art. 13 ust. 1 i 4 tej ustawy podmiot ubiegający się o zezwolenie na urządzenie lub prowadzenie działalności w zakresie gier urządzanych w kasynach gry, gry bingo pieniężne, zakładów wzajemnych lub gier na automatach oraz podmiot wykonujący monopol Państwa w zakresie gier losowych przedstawiają ministrowi właściwemu do spraw

finansów publicznych, do zatwierdzenia, projekt regulaminu takiej gry lub zakładu. Regulamin ten winien określać: 1) szczegółowe warunki i zasady gry lub zakładu, w tym określenie wygranych, terminy oraz miejsca gry lub zakładu; 2) prawa i obowiązki uczestników gry lub zakładu; 3) nazwę podmiotu zarządzającego grą lub zakład; 4) zasady postępowania reklamacyjnego oraz sposób zgłaszania i rozpatrywania roszczeń wnoszonych przez uczestników gry lub zakładu; 5) wysokość kapitału gry lub zakładu, przeznaczonego do natychmiastowej wypłaty wygranych. Podmiot zarządzający gry lub zakłady wzajemne, o których mowa w art. 2, jest obowiązany do zapewnienia ich uczestnikom możliwości zapoznania się z treścią regulaminu (art. 13 ust. 5 ustawy).

W sali gier znajdującej się w salonie gier pozwanej w dniu 2 lutego 2007 r. był wywieszony wyciąg z regulaminu, z którym mogli się zapoznać wszyscy gracze, a ponadto istniała możliwość otrzymania jego pełnego tekstu w biurze salonu na życzenie gracza. Zatem pozwany wykonał opisany obowiązek ustawowy.

Przyczyną wadliwego wyniku gry G. G. na automacie (...) w dniu 2 lutego 2007 r. okazał się być błąd w oprogramowaniu tegoż automatu. Stwierdzenie o braku możliwości wystąpienia tak wysokiej wygranej przy prawidłowym działaniu automatu potwierdził świadek A. S. - pracownik Politechniki (...) i współautor opinii sporządzonej na zlecenie pozwanej po zdarzeniu z dnia 2 lutego 2007 r. Nie potwierdziły się natomiast wysuwane przez stronę pozwaną, na podstawie zleconych przez nią opinii pozasądowych załączonych do odpowiedzi na pozew, argumenty o prawdopodobnym wpływie zakłóceń elektrycznych w salonie, albowiem - jak podkreślił zwłaszcza biegły K. P. (1) - w takim przypadku awaria zasilania objęłaby również inne automaty w salonie, co nie miało miejsca. Powyższe wyklucza możliwość przyjęcia, iż rzekoma wygrana powoda padła w grze, której przebieg był prawidłowy.

W dalszej części motywów pisemnych uzasadnienia Sąd stwierdził, że nie sposób zarzucać G. G., że nie wyczerpał procedury reklamacyjnej przewidzianej w § 6 regulaminu, by następnie ocenić, że postępowanie reklamacyjne nie zostało wszczęte, gdyż powód po prostu domagał się wypłaty wygranej w wysokości wynikającej z wyniku wyświetlonego w polu CREDIT. Powód nie kwestionował prawidłowości działania automatu. Jako reklamacji nie można także potraktować pism kierowanych do pozwanej począwszy od dnia 6 lutego 2007 r. przez jego pełnomocnika. Zgodnie bowiem z § 6 ust. 2 regulaminu reklamacje, które nie zostaną zgłoszone w trakcie gry lub natychmiast po jej przerwaniu, nie będą rozpatrywane.

W świetle powyższego Sąd ustalił, że bieg terminu przedawnienia nie mógł być przerwany w oparciu o art. 12 ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. Przepis ten (podobnie jak analogiczny zapis § 6 pkt 11 regulaminu) stanowi, że roszczenia związane z udziałem w grze lub zakładzie wzajemnym, o których mowa w art. 2, przedawniają się z upływem 6 miesięcy od dnia wymagalności. Bieg przedawnienia roszczeń ulega zawieszeniu na okres od dnia wniesienia reklamacji do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację. O ile więc by przyjąć (hipotetycznie), że dochodzone roszczenie powstało, to zważywszy na wniesienie pozwu dopiero w dniu 11 października 2007 r., tj. po upływie ponad 8 miesięcy od 2 lutego 2007 r., nie mogło być uwzględnione jako przedawnione.

Powodowi nie można zarzucić, że nie zgłosił personelowi salonu przekroczenia liczby jednostek ponad 15.000. Miał co prawda świadomość takiego obowiązku, ale - jak wynika z opinii biegłego K. P. (1) - automat, na którym grał w dniu 2 lutego 2007 r. nie był przystosowany do wypełnienia takiego obowiązku przez gracza. Okoliczność tę wszakże, wobec uprzedniego stwierdzenia nieistnienia roszczenia, Sąd uznał za nieistotną. Z uwagi na wadę automatu tkwiącą w jego oprogramowaniu, brak było podstaw, aby w sprawie niniejszej zasądzić na rzecz powoda chociażby kwoty odpowiadającej maksymalnej możliwej do uzyskania przy układzie „Royal Flush” akumulacji punktów (45.000 pkt). Nie sposób bowiem przyjąć, że w tym zakresie przebieg gry był prawidłowy, a jedynie na wyświetlaczu pojawiła się liczba wykraczająca poza tabelę możliwych do uzyskania wygranych. To na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że wystąpiły przesłanki do uznania jego wygranej w powyższym, maksymalnym dopuszczalnym zakresie (art. 6 k.c.). Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie domagał się zasądzenia zwrotu kwoty zainwestowanej (zakredytowanej) przez niego w grę na automacie (...) w dniu 2 lutego 2007 r., do czego co do zasady mógłby go uprawniać zapis § 3 pkt 7 regulaminu, po wykazaniu zajścia wymienionych w nim warunków.

W związku z powyższym powództwo podlegało oddaleniu w całości. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w tym, że Sąd orzekający uznał, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności za wadę oprogramowania automatu do gier (...), która spowodowała uzyskanie przez G. G. wygranej dochodzonej pozwem oraz, że powód nie wszczął postępowania reklamacyjnego.

Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 mającej w tym wypadku zastosowanie ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych (Dz.U.2004.4.27. j.t., dalej „ustawa”), roszczenia związane z udziałem w grze o której mowa w tej ustawie, przedawniały się z upływem 6 miesięcy od dnia wymagalności (termin ten został podtrzymany w ustawie obecnie obowiązującej - art. 21 ust. 1 ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009r.). Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy, wygrane w grach losowych, zakładach wzajemnych lub grach na automatach wypłaca (wydaje) się okazicielom losów lub innych dowodów udziału w grze losowej, zakładzie wzajemnym lub grze na automacie, za zwrotem tych dowodów, chyba że regulamin gry losowej, zakładu wzajemnego lub gry na automacie stanowi inaczej. Wypłata wygranej uzyskanej w grze na automacie w salonie pozwanej spółki winna co do zasady nastąpić niezwłocznie, ponieważ nie zachodził przypadek uprawniający do wstrzymania wygranej na okres do 30 dni, o jakim mowa w art. 11 ust. 2 ustawy (zaistnienie wątpliwości co do uprawnień okaziciela do rozporządzania losem lub innym dowodem udziału w grze lub zakładzie). Z § 3 ust. 4 „Regulaminu gry na automatach” wynika natomiast, że w tym wypadku wygrana winna zostać wypłacona najpóźniej trzeciego dnia, licząc od dnia następnego po wylosowaniu (k.59-60). Zatem termin wymagalności świadczenia nadszedł w dniu 5 lutego 2007 r.

Ma rację skarżący, że w uzasadnieniu wyroku znalazły się wzajemnie sprzeczne stwierdzenia dotyczące zainicjowania postępowania reklamacyjnego. Ostatecznie jednak Sąd stwierdził, że postępowanie takie nie zostało wszczęte i jest to konstatacja usprawiedliwiona okolicznościami sprawy. Ma zaś zasadnicze znaczenie, ponieważ pozew został wniesiony po upływie sześciu miesięcy od dnia wymagalności (11 października 2007 r.), a pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Gdyby reklamacja została wniesiona, to zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, bieg przedawnienia roszczenia uległby zawieszeniu na okres od dnia wniesienia reklamacji do dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację. Z kolei jeśliby jeszcze jako odpowiedź na reklamację traktować pismo prezesa zarządu pozwanego z 11 kwietnia 2007 r. adresowane do pełnomocnika powoda (k.6), to niniejsze roszczenie nie uległoby przedawnieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne sprawy nie pozwalają na stwierdzenie, że powód wniósł reklamację, a to w konsekwencji oznacza, że pozwany skutecznie uchylił się od zaspokojenia roszczenia, zgodnie z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy.

Niewątpliwie nie może być potraktowane na równi z wniesieniem reklamacji, złożenie zawiadomienia o przestępstwie. Już ze względu na innego niż pozwana spółka, adresata takiego oświadczenia, ale również z tego względu, że zawiadomienie o przestępstwie jest oświadczeniem wiedzy i nie ma cech oświadczenia woli. Zawiadomienie adresowane do organów ścigania nie wywołuje po stronie podmiotu zarządzającego grę obowiązku udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi jej uczestnikowi, który złożył takie zawiadomienie. Zatem w ogóle nie można byłoby ustalić

„dnia udzielenia odpowiedzi na reklamację” w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy, czyli dnia, od którego termin przedawnienia biegnie nadal po ustaniu „przeszkody”.

Zgodnie z § 6 „Regulaminu gier na automatach”, określającego m.in., zgodnie z art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy, zasady postępowania reklamacyjnego, grający mogą zgłaszać reklamacje podczas gry lub natychmiast po jej przerwaniu, przy czym reklamacje zgłoszone później nie będą rozpatrywane (ust. 2). Z kolei z § 6 ust. 5 regulaminu wynika, że na okoliczność reklamacji Kierownik salonu gier sporządza protokół, w którym grający potwierdza swoje roszczenie własnoręcznym podpisem. Powód nie wyraził zgody na spisanie protokołu reklamacyjnego, co proponowała mu pracownik pozwanego, J. T. (1). W ogóle z ust powoda nie padło stwierdzenie, że reklamuje grę (zeznania świadka J. T. – k. 131-132). Zeznania tego świadka zasługują na wiarę. Przekonuje wyjaśnienie, że zaproponowała protokół reklamacyjny, gdyż kwota jakiej domagał się powód, była „nierealna” (k.132-133). Nadto relacja ta koresponduje z zeznaniami kierowniczkii salonu H. S. która stwierdziła, że nie doszło do sporządzenia reklamacji, bo „powód powiedział, że sporządzenie reklamacji nie wchodzi w grę, bo padła wygrana i należy wystawić dokument wygranej” (k.159). Nie mogą się w obliczu tych zeznań ostać sprzeczne z nimi zeznania innego świadka, K. S., że powód zgłosił reklamację ale nie została ona uwzględniona (k.130). Zdaniem Sądu świadek mógł słyszeć jedynie żądanie wypłaty nagrody i odmowę zinterpretować jako nieuwzględnienie reklamacji.

Okoliczność, że reklamacja nie została złożona gdyż powód odmówił jej złożenia, potwierdził też świadek W. S., opierając się na relacjach pracowników (k.164). Zeznania powoda na ten temat są niewystarczające do poczynienia ustalenia o wniesieniu reklamacji. Zawierają informację, że powodowi zaproponowano złożenie reklamacji, chciał ją złożyć, ale ostatecznie przyjechała policja i nie dowiedział się, w jakiej formie reklamacja winna być złożona (k.493). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjął za prawdziwe zeznania pracowników pozwanego, że powód odmówił wniesienia reklamacji w sposób przewidziany regulaminem, zamiast tego wzywając policję.

Niemniej, trudno byłoby w tym przypadku w ogóle mówić o reklamacji. Jak to już zaznaczono, regulamin przewidywał zgłaszanie reklamacji wyłącznie podczas gry lub natychmiast po jej przerwaniu. Takie sformułowanie nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o reklamację dotyczącą nieprawidłowości w działaniu automatu do gier a nie reklamowanie zachowania pracowników salonu po zakończeniu gry. Powód domagał się wystawienia zaświadczenia o wygranej, nie kwestionując przecież prawidłowości działania maszyny do gier.

Jako wniesienie reklamacji nie może być również potraktowane pismo pełnomocnika powoda z dnia 6 lutego 2007 r., które wpłynęło do pozwanej spółki dnia 7 lutego 2007 r. Zostało sporządzone przez adwokata i nie zawiera nic ponad zgłoszenie roszczenia o wypłatę wygranej, z powołaniem się na art. 413 § 2 k.c., z zastrzeżeniem wystąpienia na drogę sądową w przypadku odmowy (k.500). Nie tylko pismo to nie zostało nazwane reklamacją, co zresztą byłoby działaniem spóźnionym, ale też nie nawiązuje do reklamacji, rzekomo złożonej we właściwym czasie, co dodatkowo uwiarygadnia zeznania pracowników spółki na ten temat. Cała korespondencja stron, łącznie z ostateczną odmową wypłaty jakiegokolwiek świadczenia, prowadzona była na ogólnych zasadach, nie pozostających w związku z postępowaniem reklamacyjnym, przewidzianym ustawą o grach i zakładach wzajemnych.

Reasumując, wniesienie pozwu ponad dwa miesiące po upływie terminu przedawnienia, wobec podniesienia stosownego zarzutu przez stronę pozwaną, musiało doprowadzić do oddalenia powództwa, bez względu na ocenę zasadności merytorycznego stanowiska powoda. Nic nie stało na przeszkodzie wystąpieniu z pozwem przed upływem sześciomiesięcznego terminu do wytoczenia powództwa. Należy przy tym przypomnieć, że od początku sporu powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a więc należy przyjąć, że miał świadomość takiego właśnie, stosunkowo krótkiego terminu, co, zważywszy także na brak innych szczególnych okoliczności, nie pozwalało w tym przypadku na sięgnięcie do konstrukcji nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

Zważywszy na skuteczne uchylene się od zaspokojenia roszczenia, kwestia jego istnienia ma drugorzędne znaczenie. Niemniej, ma rację powód, wskazując w apelacji na stwierdzenia biegłego K. P. o prawidłowym zapisie wygranej w historii gry i uznaniu przezeń, że umożliwienie gry przy tak dużym bonusie oznaczało ze strony salonu, że kiedyś taka wygrana padnie. Wadliwe oprogramowanie nie jest samo w sobie wystarczającą przesłanką do zanegowania wygranej.

Uczestnik gry nie musi zdawać sobie sprawy, a nawet z reguły nie ma takiej możliwości, by stwierdzić, że gra ma określone ograniczenia, zwłaszcza gdy chodzi o dodatkowe wygrane (premie, bonusy). Jakkolwiek regulamin jako warunek konieczny do uzyskania wygranej przy przekroczeniu łącznej sumy na wyświetlaczu przekraczającej 15.000 jednostek, wymieniał asystę pracownika salonu gier (§ 3 ust. 5), to jednak jak ustalił niewadliwie Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego, przedmiotowy automat do gier nie był przystosowany do realizacji tego punktu regulaminu.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 102 k.p.c., z przyczyn analogicznych do podanych w uzasadnieniu postanowienie oddalającego zażalenie pozwanego (sygn. akt I ACz 821/13). Poza tym Sąd miał jeszcze na uwadze fakt, że apelacja została oddalona wobec podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, którego termin był w tym przypadku stosunkowo krótki.